

Raport z dnia 29.04.2022.

Pierwsza misja projektu "Starożytność i filozofia".

We wcześniej wspomnianym dniu, po wszystkich testach, ostatni zakończył się pomyślnie: Przenieśliśmy człowieka w czasie. Projekt polega na przeniesieniu podróżnika do starożytnej Grecji, dokładnie do 370r. p.n.e. i poproszeniu filozofa Sokratesa o objaśnienie jego pojęć i jego rozumienia filozoficznego. Był jeszcze drugi cel projektu. Chcemy poznać bliżej kulturę, architekturę i zwyczaje starożytnych Greków.

Wróćmy do raportu. Podróżnik Jochson ubrany był w chlamidę (wierzchni ubiór męski) przepasaną zosterem (pasem), a na dole miał zwykłe spodnie. Na stopach sandały a wszystko dopełniał patesos (rodzaj kapelusza z dużym rondem i o niskim denku).

Start maszyny. Podróżnik miał dwie fiołki z mikrocząsteczkami antimaterii. Pierwszą miał wypić minutę przed startem by promieniowanie maszyny i mikrocząsteczki antimaterii załamały czasoprzestrzeń robiąc szczelinę w czwartym wymiarze (czas). Drugą miał wypić minutę przed powrotem, lecz czas był ograniczony, ponieważ jeśli promieniowanie uleci podróżnik zostanie na zawsze w starożytności.

Podróżnik zdał raport z wyprawy: Z początku widziałem ciemność, potem czas zaczął się cofać, widziałem budynki z XX, XVIII, XV i X wieku, aż w końcu zobaczyłem starożytną Grecję. Dzielnice, mieszkania, ulice z powozami i dzieci goniące się po ulicy. Miałem maksymalnie 36 godz. Był plan działania: miałem znaleźć Sokratesa i zapytać go o jedno z jego słów: „miej oczy i uszy otwarte”, a po drodze odwiedzić jak najwięcej miejsc historycznych. Zacząłem więc poszukiwania. Najpierw przeszedłem obok akropolu: świątyni, gdzie Grecy składali ofiary dla Zeusa i innych bogów, lecz niestety nie znalazłem filozofa. Przeszedłem na wschodnią stronę akropolu, gdzie znajduje się pomnik Lizykaresa, wzniesiony ku pamięci zwycięstwa chóru lizykaresa podczas wielkich Dionizosów (święta na cześć boga wina i zabawy). Znowu nic. Nie znalazłem go też w następnych miejscach. Byłem w teatrze Dionizosa, gdzie wystawiano sztukę, której nie zdążyłem rozpoznać, ponieważ przyszedłem w środku przedstawienia.

Dużo przebyłem i byłem zmęczony więc odpocząłem godzinę, lecz widziałem że muszę ruszać dalej. Wybraliśmy idealnie datę podróży ponieważ odbywały się właśnie wybory i mogłem obserwować ogromne skupisko ludzi na ogromnym placu, gdzie głosy napisane na kawałkach gliny wrzucano do urny. Głosowali oczywiście tylko mężczyźni. I zobaczyłem go. Chyba przed chwilą głosował, bo odchodził od urny. Miał na sobie chlamidę, spodnie i sandały. Zatrzymałem go, przywitałem się. Odpowiedział mi przywitaniem i natychmiast przyszedłem do pytania:

-Sokratesie, chciałbym poznać znaczenie twych słów.

-O które chcesz spytać?

-Miej oczy i uszy otwarte.

-To proste, chyba się domyślasz. -odparł i ciągnął dalej.

-Chodziło mi o to byś patrzył, był uważnym obserwatorem świata i zachodzących w nim zmian oraz wyciągał wnioski z tego na co patrzysz i patrzyłeś. Jeśli chodzi o uszy sprawa ma się tak samo, musisz być uważnym słuchaczem świata i zachodzących zmian oraz wyciągać wnioski z tego co słyszysz lub słyszałeś.

-Oczywiście możesz interpretować moje słowa inaczej tak jak chcesz. -dodał po chwili.

-Już rozumiem twoje słowa. -odpowiedziałem mu.

Zostało mi jeszcze 30 godzin a zachodziła noc, więc wziąłem drachmy (grecką walutę tamtych czasów), które dano mi na podróż i opłaciłem nocleg w pobliskim pensjonacie, by rano wstać i pójść na tegoroczne igrzyska olimpijskie.

Igrzyska trwały cały dzień, widziałem głównie wyścigi sprinterów i walki zapaśników. Gdy się skończyły zostało 8 godzin do ulotu promieniowania, więc wypięłem drugą fiolkę z mikrocząsteczkami antimaterii i minutę później przeniosłem się z powrotem do XXI wieku.

Po podróży ustalenia z misji podróżnik Jochsona zostały zebrane w niniejszym raporcie.

Koniec raportu.